Krótka historia kanibalizmu

Piętnastowieczni Europejczycy wierzyli, że odkryli cudowne lekarstwo, które leczyło niemalże każdą dolegliwość. Ten proszek mieszano z wodą, wcierało się go w rany albo po prostu się go zjadało. Lekarstwo zwano "Mumią" - robiło się je ze zmielonych zmumifikowanych ludzkich zwłok.

Samo określenie *kanibal* wywodzi się z okresu odkryć Krzysztofa Kolumba, prawdopodobnie wymyślił je on sam. Po jego przybyciu na wyspę Guadalupe i powrocie do Hiszpanii zdał królowej raport, w którym wskazał, że tamtejsi tubylcy są przyjaźni i pokojowo nastawieni. Do tego wspomniał plotki o grupie tubylców zwanej kanibalami, którzy dokonywali brutalnych najazdów, grabieży i zjadali swoich więźniów. W odpowiedzi królowa Izabella dała zgodę na pojmanie i zniewolenie wszystkich, którzy jedli ludzkie mięso. Kiedy tubylcy nie zdobyli złota, którego oczekiwał Kolumb, zaczął plądrować i zniewalać miejscową ludność, wszystkich, którzy się sprzeciwiali, nazywał kanibalami. Określenie kanibal na początku było więc wykorzystywane przez kolonizatorów w celu odczłowieczania tubylców.

Kanibalizm posiada jednak prawdziwą i bardzo złożoną historię. Zwyczaj ten ma wiele zróżnicowanych form jak "Mumia". Powody i cele kanibalistycznych praktyk były bardzo różne. We wszystkich kulturach i epokach można znaleźć dowody kanibalizmu wymuszonego przez trudne warunki, takie jak głód, oblężenie czy nieudane ekspedycje. Ludzie w takich sytuacjach musieli zjeść ciała umarłych albo zginąć sami. Również dość popularna dla wielu kultur była normalizacja niektórych form kanibalizmu. Przez zmyślone historie Kolumba trudno powiedzieć dokładnie, jak często i dlaczego stosowano takie praktyki. Jednak wciąż istnieje wiele przykładów akceptowanego społecznie kanibalizmu.

Od XV w. w Europie pojawił się wzrost popytu na "Mumie", na początku mumie ukradzione z Egiptu wystarczały, by zaspokoić zapotrzebowanie, ale gdy ono rosło, ludzie zwęszyli okazję i zaczęli kraść ciała z cmentarzy w celu przerobienia ich w "Mumie". Wykorzystywanie tego "lekarstwa cud" trwało przez stulecia, było ono wpisane nawet do "Merck index" - popularnej medycznej encyklopedii. Nie był to jednak jedyny medykament zrobiony z ludzkiego ciała. Krwi w postaci płynu czy proszku używano do leczenia epilepsji, kiedyś ludzka wątroba, kamienie nerkowe, olej wydestylowany z ludzkiego mózgu okazywały się popularnymi środkami medycznymi.

W Chinach zapisano przykład akceptowalnego kanibalizmu sięga wstecz prawie 2000 lat. Przedstawia formę synowskiego kanibalizmu, kiedy dorosły syn lub córka ofiarowuje kawałek swojego ciała rodzicowi do zjedzenia - ten zwyczaj pojawiał się jako ostatnia próba wyleczenia chorego rodzica.

Kanibalistyczne zwyczaje pogrzebowe są kolejnym przykładem wpisania kanibalizmu w kulturę. Najbardziej znany taki zwyczaj pochodzi z Nowej Gwinei, w połowie XX w. członkowie lokalnych społeczności zbierali się, by zjadać ciała ludzi po śmierci wg wcześniejszego życzenia zmarłych. Choć te rytuały honorowały tych, którzy przeszli na drugą stronę życia, roznosiły też zabójczą chorobę zwaną Kuru, więc stawały się tragiczne w skutkach dla społeczeństwa.

Pomiędzy fikcyjnymi historiami a udowodnionymi praktykami nie istnieje więc jedna historia kanibalizmu. Wiemy jednak, że ludzie zjadali się nawzajem, prosili innych, by być zjedzonymi, i oskarżali innych o kanibalizm przez tysiąclecia.

Patryk